

Monika Mynarska

Instytut Psychologii

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie

m.mynarska@uksw.edu.pl

Niepotrzebna formalność czy brak zaangażowania – jak postrzegane są motywy par, które nie decydują się na związek małżeński?

Wstęp

Opisując przemiany życia rodzinnego we współczesnej Europie, nie sposób pominąć wątku pozamałżeńskiej kohabitacji, która coraz częściej również w Polsce stanowi podstawę życia rodzinnego (Kwak 2014a, Kwak 2014b, Mynarska i Matysiak 2010, Perelli-Harris i in. 2017, Sobotka i Toulemon 2008). Wzrost powszechności kohabitacji wywołał potrzebę badań nad motywami, dla których pary decydują się na formalny lub nieformalny związek oraz nad konsekwencjami ich wyboru. Badacze zwracali uwagę, że związki nieformalne charakteryzują się mniejszą stabilnością i niższą jakością w porównaniu z małżeństwem (Brown i Booth 1996, Thomson i Colella 1992, Perelli-Harris i Styrac 2018) oraz że osoby w związkach nieformalnych są mniej szczęśliwe niż pozostające w małżeństwie (Brown 2003, Soons i Kalmijn 2009). Polskie badania również potwierdziły tę zależność (Janicka 2009, Liberska

i Suwalska 2011). Niemniej badania wyraźnie wskazują, że relacja pomiędzy typem związku a jego jakością jest bardziej złożona.

Po pierwsze, kohabitacja nie jest zjawiskiem jednolitym i wyniki porównań między związkami formalnymi i nieformalnymi zależą od tego, jaki rodzaj kohabitacji jest analizowany. Przykładowo, różnicy pomiędzy kohabitacją a małżeństwem nie dostrzegli badacze biorący pod uwagę pary, które były zaręczone, planowały w przyszłości ślub lub pozostawały w wieloletnich, stabilnych związkach (Brown 2003, Kline i in. 2004, Musick i Bumpass 2012, Skinner i in. 2002, Tai i in. 2014, Wiik i in. 2009, Willetts 2006). Po drugie, rezultaty badań zależą również od tego, jaki aspekt jakości związku jest rozważany. Na przykład wyniki Skinnera i współautorów (2002) wskazały, że pary małżeńskie są szczęśliwsze niż kohabitujące, jednak nie znaleziono różnic pod względem jakości komunikacji oraz liczby konfliktów między partnerami. Z kolei w badaniach Musick i Bumpass (2012) kohabitanci uzyskali nawet wyższe wyniki od par małżeńskich w zakresie poczucia szczęścia i samooceny. Po trzecie, chociaż kohabitacja wydaje się charakteryzować niższym poziomem zaangażowania partnerów w związek (Stanley i in. 2004), to większa niezależność partnerów może wyrównywać ich pozycję w związku (Baxter i in. 2010), co może być dla nich korzystne. Badania wskazują, że kobiety pozostające w związkach nieformalnych wykonują mniej obowiązków domowych niż mężatki (Shelton i John 1993, South i Spitze 1994), a mężczyźni w kohabitacji angażują się w te obowiązki bardziej od żonatych (Baxter 2005, Davis i in. 2007). Wynika z tego, że kohabitacja może stanowić atrakcyjną formę życia rodzinnego dla osób ceniących partnerski podział obowiązków. Forma związku nie determinuje zatem jednoznacznie jego jakości, a związki nieformalne nie są z definicji mniej szczęśliwe od małżeństw. Ważne jest to, z jakiego powodu para nie decyduje się na sformalizowanie swojej relacji, na jakim etapie rozwoju związku się znajduje oraz jakie aspekty wspólnego życia są dla partnerów ważne.

Również w Polsce kohabitacja staje się coraz bardziej powszechną i akceptowaną formą związku. Według danych spisów powszechnych liczba związków nieformalnych wzrosła z około 200 tys. w 2002 roku do około 320 tys. w 2011 roku (Stańczak i in. 2016). Przekrojowe dane spisowe nie są jednak w stanie uchwycić wzrostu znaczenia kohabitacji w procesie zakładania rodzin. Analiza historii związków przeprowadzona na podstawie danych GGS-PL (Matysiak i Mynarska 2014) wykazała, że jeszcze do lat 90. XX wieku małżeństwo stanowiło dominującą formę zawierania związku. Biorąc pod uwagę wszystkie nowo zawarte związki w latach 1970–1979, 9% z nich stanowiła kohabitacja, a 91% – małżeństwa. Na przełomie wieków proporcje te się wyrównały, a po 2005 roku to kohabitacja zaczęła dominować wśród nowo zawieranych związków. Co więcej, wydłużył się czas trwania związków nieformalnych – około 1/3 kohabitacji rozpoczętych po 2005 roku trwała dłużej niż trzy lata – oraz maleje skłonność do

zawierania małżeństwa nawet w przypadku pojawienia się dzieci (Ibidem). Pozostawanie w związku bez ślubu jest też coraz powszechniej akceptowaną społecznie formą życia rodzinnego (Boguszewski 2013a, Boguszewski 2013b, Hipsz 2013).

Niemniej w porównaniu z krajami Europy Zachodniej czy Europy Północnej kohabitacja w Polsce jest wciąż rzadkim zjawiskiem (Perelli-Harris i in. 2017). Nadal jest ona przede wszystkim etapem przejściowym na drodze do małżeństwa czy też pełni funkcję testu sprawdzającego przed ślubem (Kwak 2005, Kwak 2014a, Mynarska i in. 2014, Mynarska i Bernardi 2007, Schmidt 2015). Możliwość lepszego poznania się i sprawdzenia partnerów przed wstąpieniem w związek małżeński wydaje się najbardziej atrakcyjnym aspektem kohabitacji i głównym powodem, dla którego pary decydują się zamieszkać pod jednym dachem (Juszczak-Frelkiewicz 2017). Chociaż młodzi ludzie pozostają w związkach nieformalnych coraz dłużej i coraz częściej decydują się na posiadanie potomstwa bez zalegalizowania związku, to wyniki badań sugerują, że czynią to raczej z powodu rozmaitych barier utrudniających zawarcie związku małżeńskiego niż z wyboru (Matysiak i Mynarska 2014). Oczywiście są również i takie osoby, dla których kohabitacja jest wartościową alternatywą dla małżeństwa (Schmidt 2015). Wprawdzie kohabitacja jest coraz powszechniej akceptowana, to jednak presja społeczna, aby związek sformalizować, szczególnie w kontekście rodzicielstwa, nie znika (Baranowska-Rataj i in. 2014). Małżeństwo pozostaje preferowaną formą życia rodzinnego, ponieważ daje większe poczucie stabilności i bezpieczeństwa, również w sensie prawnym (Mynarska i in. 2014, Mynarska i Słotwińska-Rosłanowska 2015). Młodzi ludzie w Polsce chcą wpierw zamieszkać z drugą osobą na próbę, jednak to małżeństwo pozostaje ich celem (Biernat i Sobierajski 2007).

Jak zatem postrzegane są w Polsce pary, które nie decydują się na ślub? Czy w kontekście naszego kraju przedłużająca się kohabitacja jest traktowana jako związek gorszej kategorii? Pytania te stały się punktem wyjścia dla analiz zaprezentowanych w niniejszym artykule. Wykorzystując dane jakościowe, pochodzące z wywiadów grupowych z 69 kobietami i mężczyznami w wieku 25–40 lat, poszukuję odpowiedzi na pytania: Jaka jest społeczna percepcja par, które mieszkają razem i choć przeszły już okres „testowania” związku, wciąż nie podejmują decyzji o ślubie? Jakie motywy przypisywane są takim parom i w jaki sposób – o ile w ogóle – łączą się one z jakością związków?

Dane i metoda

Prezentowane wyniki pochodzą ze zogniskowanych wywiadów grupowych (wywiadów fokusowych). Wywiady zostały przeprowadzone w Warszawie w 2012 roku, w ramach międzynarodowego projektu „Childbearing in cohabitation”, koordynowanego

przez Briennę Perelli-Harris (Perelli-Harris i Bernardi 2015, Perelli-Harris i in. 2014). Badanie objęło 35 kobiet i 34 mężczyzn, którzy uczestniczyli w ośmiu grupach dyskusyjnych (fokusowych). W przydzielaniu uczestników badania do poszczególnych grup brano pod uwagę płeć i poziom wykształcenia, przy czym uwzględniono dwa poziomy wykształcenia: wyższy (przynajmniej wykształcenie licencjackie lub analogiczne) oraz niższy (co najwyżej wykształcenie pomaturalne). Przeprowadzono zatem cztery wywiady grupowe z kobietami i cztery z mężczyznami, po dwa na każdym poziomie wykształcenia. W przytaczanych wypowiedziach respondentów poszczególne grupy fokusowe będą oznaczone ich kolejnym numerem (FG1– FG8), podana zostanie także informacja na temat płci osób w danej grupie (K, M) oraz ich poziomu wykształcenia (edu W, edu N).

W każdej dyskusji grupowej uczestniczyło 8–9 osób. Respondenci mieli od 25 do 40 lat. Ograniczenie wieku było konieczne, aby temat zawierania związków (mażeńskich czy nieformalnych) dotyczył bezpośrednio respondentów (aby był dla nich istotny). Sytuacja rodzinna uczestników badania była różna, to znaczy wzięły w nim udział osoby zarówno samotne, jak i pozostające w różnych typach związków, bezdzielne oraz posiadające potomstwo. Podstawowe informacje na temat badanej próby zostały przedstawione w tabeli 1.

Tabela 1. Charakterystyka próby badanej

Table 1. Characteristics of the sample

Zmienna Variable	Kategorie Categories	Liczba respondentów Number of respondents
Płeć Sex	Kobieta Female	35
	Mężczyzna Male	34
Stan cywilny Marital status	Panna/kawaler Single	34
	W związku małżeńskim Married	33
	Rozwiedziona/rozwiedziony Divorced	2
Liczba dzieci Parity	Bez dzieci Childless	38
	1 dziecko 1 child	9
	2 dzieci lub więcej 2 children or more	22
Poziom wykształcenia Educational level	Niższy (najwyżej wykształcenie pomaturalne) Lower (post-secondary or lower)	35
	Wyższy (przynajmniej licencjat) Higher (at least bachelor's degree)	34

Za rekrutację respondentów i organizację spotkań w Polsce odpowiadała firma ARC Rynek i Opinia Sp. z o.o. Wywiady były moderowane przez Paulinę Travenę, badaczkę zaangażowaną w projekt „Childbearing in cohabitation”.

Scenariusz wywiadu, opracowany w ramach międzynarodowego projektu (Pere-lli-Harris i in. 2014), obejmował między innymi takie zagadnienia, jak: powody, dla których coraz więcej osób pozostaje w związkach nieformalnych, pozytywne strony kohabitacji czy przeszkody utrudniające zawarcie związku małżeńskiego. Z punktu widzenia celu prezentowanych analiz szczególnie istotne było pytanie, które zadano we wszystkich grupach fokusowych: Jakim zdaniem badanych są powody, dla których pary, które mieszkają ze sobą długo (5, 10, czy 15 lat) nie decydują się na małżeństwo? Materiał zaprezentowany w dalszej części artykułu pochodzi przede wszystkim z dyskusji poprzedzonych tym właśnie pytaniem, choć analizie podlegał cały materiał. Transkrypcje wywiadów zostały zakodowane przez dwie badaczki, które wykorzystały kombinację kodowania „od góry” i „od dołu” (Krejtz i Krejtz 2005). W pierwszej kolejności prowadząca wywiady zakodowała materiał „od góry”, według obszarów tematycznych uwzględnionych w wywiadach. Następnie autorka niniejszego opracowania zakodowała materiał „od dołu” w każdym obszarze, identyfikując aspekty dyskutowane przez respondentów. Wyniki zaprezentowane w dalszej części tekstu dotyczą wątków poruszanych w odniesieniu do długotrwałej kohabitacji i braku ślubu po długim okresie mieszkania razem w powiązaniu z jakością związku i niezależnie od tego, na którym etapie dyskusji wątki te były poruszane.

Przed prezentacją wyników należy zauważyć, że grupy fokusowe mają na celu poznanie dominujących w społeczeństwie percepcji, poglądów i norm (Krueger i Casey 2015). Analiza wymiany zdań pomiędzy badanymi umożliwia ocenę, w jakim stopniu prezentowane opinie są powszechnie akceptowane. W dyskusjach grupowych ujawniają się przede wszystkim wątki obecne w dyskursie publicznym (Hennink 2007), a indywidualne doświadczenia stanowią ilustrację opinii prezentowanych na forum grupy i uzasadnienie dla nich. Warto jednak wspomnieć, że z treści dyskusji wynikało, że wiele osób biorących udział w badaniu było w przeszłości lub wciąż pozostawało w związkach nieformalnych. Jeżeli z analizy materiału wynikało, że osobiste doświadczenia respondentów miały kluczowe znaczenie dla prezentowanego przez nich stanowiska, zostanie to odnotowane przy prezentacji wyników.

Wyniki

W analizowanym materiale zostały zidentyfikowane cztery wątki tematyczne dotyczące motywów, dla których pary mieszkają ze sobą przez kilka lub nawet

kilkanaście lat i nie decydują się na ślub. Po pierwsze, zdaniem badanych pary nie decydują się na małżeństwo, ponieważ uważają, że ślub jest zbędnym wydatkiem, a na dodatek niczego w ich relacjach nie zmieni lub wręcz zmieni na gorsze. Po drugie, respondenci suponowali, że przyczyną rezygnacji z małżeństwa może być obawa partnerów przed pełnym zaangażowaniem się w relację. Trzecią dopuszczaną przyczyną był brak pewności, czy związano się z właściwą osobą, oraz niski poziom zaangażowania w związku. Czwarty rodzaj argumentów – powiązany ze zmieniającymi się rolami społecznymi kobiet i mężczyzn – pojawiał się sporadycznie i zostanie krótko omówiony na końcu rozdziału.

Ślub – niepotrzebny wydatek i zmiany na gorsze

Koszt ślubu jako bariera utrudniająca przejście z kohabitacji do związku małżeńskiego pojawiał się w kilku momentach wywiadów grupowych. Badani sugerowali wręcz, że jest to jedna z przyczyn, dla której związki nieformalne zyskują na popularności. Badani rozpatrywali wysoki koszt w kategoriach finansowych oraz w odniesieniu do nakładu czasu i energii, niezbędnych do zorganizowania uroczystości i przyjęcia:

Ja uważam, że ślub to jest też wydatek. Z mojego punktu widzenia, nie wezmę ślubu z moim chłopakiem, ponieważ to kosztuje parę tysięcy złotych. (FG2, K, edu N)

Ja myślę, że łatwiej jest jednak podjąć decyzję, żeby zamieszkać razem, bo [tak jest] wygodniej i taniej, niż planować ślub. (FG8, K, edu W)

Właśnie często ten tzw. mus wesela hamuje zawieranie związków i formalizację. Szczególnie w małych społecznościach. Musi być wystawne weselicho, bo inaczej to życie się nie uda. (FG6, M, edu W)

Mówiąc o kosztach wesela, respondenci zwracali uwagę nie tylko na to, że jest to duży wydatek, lecz także ich zdaniem zbędny. Pojawiały się opinie, że pary przyzwyczajają się do życia razem bez ślubu i nie widzą sensu legalizowania związku. Na pytanie, dlaczego niektóre pary żyją w związku nieformalnym przez kilka, a nawet kilkanaście lat, badani odpowiadali:

[Ludzie myślą] Jesteśmy tyle lat razem. Po co nam to wszystko? Po co nam te całe ceremonie, po co nam te wesela, te wszystkie ciocie, teściowe etc.? Skoro nam jest dobrze. Często też tak jest. (FG6, M, edu W)

Respondenci zauważali, że niektóre pary mogą się wręcz obawiać, że ślub przyniesie niekorzystne zmiany dla ich związku. Zobowiązanie, które niesie ze sobą małżeństwo, może sprawić, że partnerzy poczują się w związku „zbyt pewnie” i w konsekwencji

przesaną się starać, nie będą dbać o siebie i o swoje relacje. Małżeństwo stanie się dla nich rutyną i nudą.

- Jeżeli wszystko jest dobrze i wszystko gra. To tak naprawdę to nie jest potrzebne, żeby był ten ślub. Bo jest fajnie.
- Może się boją, że wpadną w rutynę, znudzą się sobą (...).
- Zmienia się też często człowiek po ślubie.
- Staje się bardziej pewny, że ma już tę żonę, że nie odejdzie tak łatwo (...).
- Na przykład u mnie koleżanki są takie: ona nie musi dbać [o siebie], bo ona ma męża. (FG7, K, edu W)

Potwierdzają to inne wypowiedzi, w których kobiety odwoływały się również do własnych doświadczeń:

Ja widzę, jak mój mąż tak naprawdę się zmienił [po ślubie], jak dla niego wszystko jest już takim przyzwyczajeniem, taką rutyną. Nie ma już tak, jak się chodziło na spacer czy do kina. (FG4, K, edu N)

W podobnym tonie wypowiadali się także mężczyźni:

- Nie wydaje im się, że to [ślub] coś zmieni (...).
- Jest jak jest i tego nie zmieni papierek. Jak jest się ze sobą tyle lat, to tylko może pogorszyć. (FG1, M, edu N)

Należy zauważyć, że w dyskusjach pojawiały się również wypowiedzi świadczące o tym, że owo „przyzwyczajenie się” do wspólnego życia bez ślubu bywa postrzegane negatywnie. To stan pozostawania w kohabitacji nazywany był rutyną i monotonią.

Przyzwyczajają [się]. To już im nic nie zmieni. Są w pewnej rutynie, monotonii, znają się na wylot, wiedzą, jak jest, a podpisać papierek, nie widzą w tym już sensu. A jak są dodatkowe koszty jeszcze, 20 tysięcy wydać, no to po co? (FG7, K, edu W)

Powyzsze głosy pojawiały się w dyskusjach rzadziej niż te łączące rutynę z małżeństwem. Należy jednak pamiętać, że w przypadku badania jakościowego uogólnienie tego wniosku na całą populację jest niemożliwe.

Obawa przed pełnym zaangażowaniem się

Drugą szeroko dyskutowaną przyczyną, dla której pary mogą nie zdecydować się na ślub, była obawa przed pełnym zaangażowaniem się i zobowiązaniami, jakie niesie

za sobą złożenie przysięgi małżeńskiej. Należy tutaj uwzględnić dwie kluczowe kwestie. Po pierwsze, badani zwracali uwagę na fakt, że obawa przed zaangażowaniem się może wynikać z wcześniejszych negatywnych doświadczeń partnerów lub ich obserwacji. Doświadczenia wyniesione z domu rodzinnego związane z konfliktami lub rozwodem rodziców, historia wcześniejszych nieudanych związków, negatywne spostrzeżenia dotyczące innych par – wszystkie te czynniki mogą w opinii respondentów być powodem niechęci do zawierania związków małżeńskich.

Myślę, że to, co dzieci widzą w domu itd., to... Jak widziałam, że moi rodzice się rozwiedli, to uważam, że nie będę brała ślubu, bo po co mam się rozwodzić; że wolę żyć tak, jak żyję. (FG2, K, edu N)

Czasami jest tak właśnie, że w pierwszym małżeństwie im nie wyjdzie, później nie chcą już zawierać związków małżeńskich. Znam taką koleżankę, która miała 2 dzieci, coś tam w pierwszym małżeństwie nie wyszło, później się spotkała z innym mężczyzną, też mają dziecko czy dwoje i teraz mają gromadkę dzieci i nie są po ślubie, nie są w związku małżeńskim, żyją sobie na kocią łapę. (FG1, M, edu N)

– Brakuje może też tych wzorców pozytywnych małżeństw, które trwają (...).

– Mało widać szczęśliwych ludzi po czasie, to jest rzadkość. Są, ale jest to promil. Większość jest albo w słabej kondycji, albo po rozwodzie, albo nie są szczęśliwi. (FG5, M, edu W)

Po drugie, obawa przed pełnym zaangażowaniem łączy się – w ocenie badanych – z chęcią uniknięcia potencjalnego rozwodu i kosztów z nim związanych. Podczas dyskusji na temat różnic pomiędzy związkami formalnymi i nieformalnymi respondenci najwięcej uwagi poświęcali temu, że kohabitacja umożliwia łatwiejsze, mniej kosztowne rozstanie. Łatwość zakończenia nieformalnego związku była jednak postrzegana jako szczególnie atrakcyjna na etapie przedmałżeńskiego „testowania się” partnerów, a nie w przypadku wieloletnich związków. Obawa partnerów, którzy mieszkają razem od wielu lat, przed potencjalnymi kosztami rozwodu jest interpretowana raczej jako przejaw niedojrzałości i lęku przed odpowiedzialnością. Co ciekawe, lęk ten przypisywany jest głównie mężczyznom:

– Ludzie boją się po prostu tego formalizowania tych swoich związków,

– Bo to już jest taka odpowiedzialność, dorosłość taka.

– Koniec tak naprawdę ze wszystkim. Tylko ja i ty. To tak, mężczyźni z reguły tak [się obawiają]. (FG4, K, edu N)

Powyższe rozważania wiążą się z kolejnym motywem dyskutowanym przez badanych: lękiem przed pełnym zaangażowaniem się, którego symbolem jest małżeństwo.

Obawa ta może również wynikać z problemów w związku lub z brakiem pewności, czy stworzono związek z właściwą osobą.

Czy to właściwy partner?

Z badań przeprowadzonych w Polsce wynika, że wspólne zamieszkiwanie partnerów jest akceptowane przede wszystkim jako okres próbny przed zawarciem związku małżeńskiego i to małżeństwo pozostaje preferowaną formą życia rodzinnego (Biernat i Sobierajski 2007, Mynarska i in. 2014). Z tej perspektywy wieloletnia kohabitacja może niektórym osobom wydawać się czymś nietypowym, sygnałem, że skoro partnerzy boją się w pełni zaangażować, para może przeżywać jakieś kłopoty lub mieć wątpliwości.

Mam wrażenie, że [...] wartość tego związku, może to tylko moje odczucie, jest taka troszeczkę słabsza od małżeństwa, jak się mieszka razem, może mi się tylko wydaje. [...] Może po prostu w tej kwestii mam inne podejście, że chciałabym wyjść za mąż kiedyś, natomiast są osoby, które nie chcą, ja bym chciała. Że jeśli bym nie wyszła za tą osobę, to znaczy, że nie jest to w 100% właściwa osoba, żeby za nią wyjść. (FG1, K, edu N)

Jak się podpisuje [papiery], to jest gorzej odejść. Jakby coś się nie udało, to jest łatwiej uciec [w kohabitacji]. Może jedna z osób nie jest tego do końca pewna? (FG1, M, edu N)

W powyższych wypowiedziach pełne zaangażowanie utożsamiane jest z małżeństwem, a ono możliwe jest tylko wtedy, gdy wszystko się w związku układa, a partnerzy są sobie „pewni”. Wątek ten był żywo dyskutowany w większości grup. Jedyne w grupach mężczyzn z wyższym wykształceniem respondenci dość jednogłośnie uznali, że nie należy utożsamiać zaangażowania partnerów z małżeństwem i że związki nieformalne mogą być równie udane, a partnerzy sobie oddani. W każdej z pozostałych grup temat ten był przyczyną sporu i w każdej pojawiały się zdecydowane wypowiedzi, że brak zalegalizowania związku – niezależnie od jego długości – może oznaczać, że para nie wyszła poza okres próbny, partnerzy nadal nie są pewni swoich uczuć i być może wręcz szukają innego partnera. Respondenci w grupie mężczyzn z niższym wykształceniem podnosili wręcz kwestie braku zaufania do drugiej osoby lub swoistego lekceważenia jej: „jeszcze następnych 5 lat się potestujemy, jak się nie trafi jakiś fajniejszy”. Opiniom tym przeciwstawiły się zwłaszcza osoby, które pozostawały w długoletnich związkach nieformalnych. I chociaż nikt z badanych otwarcie nie podważał jakości związków tych uczestników dyskusji, to w wypowiedziach pojawiał się sceptycyzm dotyczący tego, czy jest możliwe długoletnie, szczęśliwe i w pełni

zaangażowane życie bez ślubu. Podsumowanie takiego toku rozumowania można znaleźć w wypowiedzi jednej z badanych:

Ja myślę, że właśnie osiągamy w pewnym momencie taki wiek, gdzie wszyscy, i kobiety, i mężczyźni, myślimy o stabilizacji. I to jest to, o co zapytałam u ciebie. Do kiedy jest ta granica, że jest fajnie, jest bezpiecznie w takim związku? Przychodzi taki czas, że 8 lat można mieszkać razem, 7, 10. I naprawdę przychodzi taki czas, że wszyscy się zastanawiamy, co będzie dalej. Możemy się zastanawiać, czy to jest odpowiedni partner dla nas. Przychodzą też wątpliwości. Bo to nie jest tylko tak, że nagle się okazuje, że tak bardzo pragniemy wyjść za tą osobę, z którą jesteście. Rodzą się wątpliwości, skoro tyle lat mieszkamy, nie pobraliśmy się, to być może szukamy kogoś innego? (FG8, K, edu W)

Odrzucenie tradycyjnych ról związanych z płcią

We wstępie do niniejszego artykułu zwrócono uwagę na wyniki badań (szczególnie prowadzonych w Stanach Zjednoczonych), które sugerują, że kohabitacja wiąże się z bardziej sprawiedliwym, równoprawnym podziałem obowiązków między partnerami, może więc być atrakcyjna dla osób, które cenią taki model rodziny. W analizowanych wywiadach grupowych motyw ten pojawił się jedynie marginalnie. Temat ten poruszyły kobiety w dwóch grupach (o wyższym i niższym poziomie wykształcenia) i dyskutowały w odniesieniu do swoich osobistych preferencji. Argumentowały, że małżeństwo standardowo związane jest z tradycyjnym podziałem ról między kobietą i mężczyzną, a one takiego podziału nie chcą. Dlatego kohabitacja była dla nich atrakcyjniejszym rozwiązaniem. Respondentki w następujący sposób argumentowały swoją opinię na temat przewagi związku nieformalnego nad formalnym.

A będę pracować i jeszcze domem się zająć, właśnie mężowie tak oczekują, że musi być w domu posprzątane, ugotowane. A ja nie jestem taka, żeby robić obiady i to wszystko. (FG2, K, edu N)

– Jakie są zalety bycia w związku nieformalnym?

– Niezależność. Jeżeli ktoś jest niezależny, na przykład ja jestem niezależna. I nie wyobrażam sobie na przykład, żeby mnie facet utrzymywał. Bo to się wiąże z tym, że może mi kazać robić coś, na przykład, typu siedzieć w domu albo [powie]: nie wychodź z koleżankami, bo ja płacę. Może mnie przywiązać. Jeżeli jestem niezależna, płacę za siebie, kupuję sobie swoje ciuchy, kupuję sobie swoje buty, swoje torebki, za swoje pieniądze. (FG8, K, edu W)

Należy podkreślić, że były to pojedyncze opinie, a kobiety podzielające ten pogląd traktowały swoją postawę jako swoiste przeciwstawienie się akceptowanym społecznie zasadom.

Podsumowanie i dyskusja

Sposób, w jaki młodzi ludzie w Polsce tworzą związki i zakładają rodziny, podlega niezaprzeczalnym zmianom (Kwak 2014a, b). I chociaż można zaobserwować coraz większą akceptację dla alternatywnych form życia rodzinnego – w tym dla kohabitacji (Boguszewski 2013b) – to małżeństwo z dziećmi pozostaje normatywną formą rodziny w naszym kraju. W badaniach CBOS, przeprowadzonych w 2013 roku (Boguszewski 2013a), ponad 60% ankietowanych uważa, że para żyjąca razem bez ślubu nie stanowi rodziny i nawet jeżeli wspólnie wychowuje dzieci, to nadal co piąty badany był przeciwny nazwaniu jej rodziną lub miał w tym zakresie wątpliwości. Małżeństwo jest postrzegane jako wyższy etap związku, świadczący o zaangażowaniu partnerów, i stanowi ważny cel w życiu młodych ludzi (Biernat i Sobierajski 2007, Mynarska i Bernardi 2007). Kohabitacja rozpatrywana jest natomiast przede wszystkim w kategoriach okresu próbnego, w trakcie którego partnerzy mogą się lepiej poznać, zanim podejmą decyzję o ślubie (Juszczak-Frelkiewicz 2017, Kwak 2005, Mynarska i in. 2014). Jak zatem postrzegane są w Polsce pary, które zamieszkały razem i mieszkają pod jednym dachem przez wiele lat, ale – wbrew dominującej wciąż tendencji – nie decydują się na ślub? Na podstawie przeprowadzonych wywiadów grupowych możliwe było zidentyfikowanie głównych motywów przypisywanych osobom pozostającym w nieformalnych związkach. Szczególną uwagę zwracano na to, jakie – w percepcji społecznej – znaczenie dla jakości związku mogą mieć motywy tej decyzji.

W opinii badanych istnieje kilka możliwych powodów, dla których pary nie decydują się na zawarcie związku małżeńskiego. Część z nich niesie za sobą potencjalnie negatywne konsekwencje dla jakości ich relacji. Przede wszystkim przedłużająca się kohabitacja traktowana była jako znak, że partnerzy nie są wystarczająco zaangażowani w związek. Mogą mieć obawy dotyczące tego, czy zwiążali się z odpowiednią osobą, bądź po prostu bać się zaangażowania i odpowiedzialności.

Badani wskazywali jednak również na pozytywne strony pozostawania w nieformalnych związkach. Po pierwsze, respondenci łączyli kohabitację z brakiem rutyny i monotonii oraz koniecznością nieustannej pracy nad relacją. W ich opinii ślub może niczego nie zmienić w związku, a jedynie być niepotrzebnym wydatkiem, albo wręcz odwrotnie – może pogorszyć relacje między partnerami. Po drugie, niektóre kobiety

argumentowały, że kohabitacja nie wiąże się z tradycyjnym podziałem obowiązków, który występuje w małżeństwie, gdzie kobieta jest głównie odpowiedzialna za dom i pozostaje w pewnej mierze uzależniona finansowo od męża. Rezygnacja ze ślubu może więc pozwolić na zbudowanie bardziej partnerskiej, równej relacji między kobietą i mężczyzną. Warto jednak pamiętać, że argument ten nie był często przywoływany, raczej miał charakter marginalny.

Sposób postrzegania przedłużającej się kohabitacji przez społeczeństwo ma istotne znaczenie dla par, które taką formę związku wybierają. Jeżeli kohabitacja łączona jest z brakiem zaangażowania lub niedojrzałością, osoby nielegalizujące związku mogą czuć się oceniane i pod presją. Mogą czuć się niepewnie czy wręcz mieć wątpliwości dotyczące ich wspólnej przyszłości, niezależnie od tego, jak udany jest ich związek w rzeczywistości. Na poziomie społecznym przekonania takie mogą hamować proces rozpowszechniania się kohabitacji. Z kolei postrzeganie kohabitacji jako korzystnego rozwiązania – chociażby ze względu na mniejszą niż w małżeństwie monotonię czy bardziej partnerski podział obowiązków – będzie utwierdzało partnerów w przekonaniu, że ślub jest niepotrzebny. Wszystko zależy od tego, która z motywacji będzie kohabitującym parom przypisywana i która będzie społecznie akceptowana i aprobowana.

W prezentowanych badaniach respondenci nie byli proszeni o wyrażenie jednoznacznych (pozytywnych lub negatywnych) ocen wobec wieloletniej kohabitacji i rezygnacji ze ślubu, chociaż o walidacji ich opinii można wnioskować z kontekstu ich wypowiedzi i z określeń, jakich używają. Brak zaangażowania i obawa przed nim, związane z odkładaniem decyzji o ślubie, postrzegane były raczej negatywnie. Bywały też łączone z negatywnymi doświadczeniami (np. nieudanym poprzednim związkiem lub rozwodem rodziców). Niemniej możliwe jest, że ocena kohabitacji będzie się zmieniać.

Obecnie przemianom podlegają nie tylko formy związków, lecz także ich natura. Zmieniają się oczekiwania wobec partnerstwa, ludzie przywiązują większą wagę do indywidualnych pragnień, a także zmieniają się znaczenia intymności i zaangażowania w związku (Bieńko 2016, Cherlin 2009, Hull, Meier i Ortyl 2010, Kwak 2014a, Schmidt 2015). Młodzi ludzie coraz mniej chętnie podejmują długofalowe zobowiązania (Bieńko 2017, Krzaklewska 2014, Przybył 2016). Zaprezentowane wyniki badań wskazują, że zaangażowanie jest ważnym aspektem różnicującym kohabitację i małżeństwo. Konieczne są jednak dalsze badania – o charakterze zarówno jakościowym, jak i ilościowym – aby lepiej zrozumieć, jak to zaangażowanie jest rozumiane i jaka wartość jest mu przypisywana.

Źródła finansowania

Analizy przedstawione w niniejszym artykule zostały sfinansowane ze środków Narodowego Centrum Nauki, przyznanych na podstawie decyzji numer 2013/08/M/HS4/00440.

Literatura

- Baranowska-Rataj A., Mynarska M., Vignoli D., 2014, *A dirty look from the neighbors. Does living in a religious neighborhood prevent cohabitation?*, „Zeszyty Naukowe Instytutu Statystyki i Demografii”, nr 41.
- Baxter J., 2005, *To Marry or Not to Marry: Marital Status and the Household Division of Labor*, „Journal of Family Issues”, 26(3), s. 300–321.
- Baxter J., Haynes M., Hewitt B., 2010, *Pathways Into Marriage: Cohabitation and the Domestic Division of Labor*, „Journal of Family Issues”, 31(11), s. 1507–1529.
- Bieńko M., 2016, *Niezwykła i banalna codzienność w intymnym związku kobiety i mężczyzny*, „Societas/Communitas”, 1(21), s. 99–116.
- Bieńko M., 2017, *Współczesne etapy przejścia, czyli „moratorium dorosłości” w sferze prywatnej i publicznej* [w:] M. Bieńko, A. Kwak, M. Rosochacka-Gmitrzak (red.), *Wciąż jeszcze w gnieździe rodzinnym? Socjologiczne spojrzenie na młodych dorosłych*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, s. 223–234.
- Biernat T., Sobierajski P., 2007, *Młodzież wobec małżeństwa i rodziny. Raport z badań*, Wydawnictwo Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń.
- Boguszewski R., 2013a, *Rodzina – jej współczesne znaczenie i rozumienie*, [w:] M. Grabowska (red.), *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, s. 15–30. [seria „Opinie i Diagnozy”, nr 26]
- Boguszewski R., 2013b, *Wartości i normy. Komunikat z badań CBOS, BS/111/2013*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej.
- Brown S.L., 2003, *Relationship Quality Dynamics of Cohabiting Unions*, „Journal of Family Issues”, 24(5), s. 583–601.
- Brown S.L., Booth A., 1996, *Cohabitation versus marriage: A comparison of relationship quality*, „Journal of Marriage and Family”, 58(3), s. 668–678.
- Cherlin A., 2009, *The marriage-go-round: the state of marriage and the family in America today*, New York: Alfred A. Knopf.
- Davis S.N., Greenstein T.N., Gerteisen Marks J.P., 2007, *Effects of Union Type on Division of Household Labor*, „Journal of Family Issues”, 28(9), s. 1246–1272.
- Hennink M.M., 2007, *International focus group research: a handbook for the health and social sciences*, Cambridge: Cambridge University Press.

- Hipsz N., 2013, *Społeczne oceny alternatyw życia małżeńskiego* [w:] M. Grabowska (red.), *Rodzina i jej przemiany*, Warszawa: Centrum Badania Opinii Społecznej, s. 50–59. [seria „Opinie i Diagnozy”, nr 26]
- Hull K.E., Meier A., Ortyl T., 2010, *The Changing Landscape of Love and Marriage*, „Contexts”, 9(2), s. 32–37.
- Janicka I., 2009, *Ryzyko kryzysów i konfliktów w związkach kohabitacyjnych*, „Przegląd Psychologiczny”, 52(3), s. 293–308.
- Juszczuk-Frelkiewicz K., 2017, *Pozytywne i negatywne aspekty życia w kohabitacji w opinii kobiet i mężczyzn*, „Dyskursy Młodych Andragogów”, 18, s. 361–372.
- Kline G.H. i in., 2004, *Timing Is Everything: Pre-Engagement Cohabitation and Increased Risk for Poor Marital Outcomes*, „Journal of Family Psychology”, 18(2), s. 311–318.
- Krejtz K., Krejtz I., 2005, *Metoda analizy treści – teoria i praktyka badawcza* [w:] K. Stemplewska-Żakowicz, K. Krejtz (red.), *Wywiad psychologiczny 1. Wywiad jako postępowanie badawcze*, Warszawa: Pracownia Testów Psychologicznych, s. 129–149.
- Krueger R.A., Casey M.A., 2015, *Focus groups: a practical guide for applied research*, 5th ed., Thousand Oaks: SAGE.
- Krzaklewska E., 2014, *Odrzucanie dorosłości czy nowa dorosłość? Dylematy i dyskusje w badaniu procesów wchodzenia w dorosłość*, „Societas/Communitas”, 2–1(18–1), s. 47–68.
- Kwak A., 2005, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Żak, Warszawa.
- Kwak A., 2014a, *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne), kohabitacje, LAT*, Warszawa: Żak Wydawnictwo Akademickie.
- Kwak A., 2014b, *Współczesny świat zmian – alternatywy dla małżeństwa*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Sociologica”, nr 51, s. 5–19.
- Liberska H., Suwalska D., 2011, *Styl przywiązania a relacje partnerskie we wczesnej dorosłości*, „Psychologia Rozwojowa”, 16(1), s. 25–39.
- Matysiak A., 2009, *Is Poland really 'immune' to the spread of cohabitation?*, „Demographic Research”, 21(8), s. 215–234.
- Matysiak A., Mynarska M., 2014, *Urodzenia w kohabitacji: wybór czy konieczność?* [w:] A. Matysiak (red.), *Nowe wzorce formowania i rozwoju rodziny w Polsce. Przyczyny oraz wpływ na zadowolenie z życia*, Warszawa: Scholar.
- Musick K., Bumpass L., 2012, *Reexamining the Case for Marriage: Union Formation and Changes in Well-being*, „Journal of Marriage and Family”, 74(1), s. 1–18.
- Mynarska M., Baranowska-Rataj A., Matysiak A., 2014, *Free to stay, free to leave: Insights from Poland into the meaning of cohabitation*, „Demographic Research”, 31(36), s. 1107–1136.
- Mynarska M., Bernardi L., 2007, *Meanings and attitudes attached to cohabitation in Poland: Qualitative analyses of the slow diffusion of cohabitation among the young generation*, „Demographic Research”, 16(17), s. 519–554.
- Mynarska M., Matysiak A., 2010, *Diffusion of cohabitation in Poland*, „Studia Demograficzne”, 1–2/157–158, s. 11–25.

- Mynarska M., Słotwińska-Rosłanowska E., 2015, *Kohabitacja: Najważniejsze problemy prawne w ocenie Polaków i Polek*, „Problemy Polityki Społecznej. Studia i Dyskusje”, 29(2), s. 125–140.
- Perelli-Harris B., Bernardi L., 2015, *Exploring social norms around cohabitation: The life course, individualization, and culture: Introduction to Special Collection: „Focus on Partnerships: Discourses on cohabitation and marriage throughout Europe and Australia”*, „Demographic Research”, S17(25), s. 701–732.
- Perelli-Harris B. i in., 2012, *Changes in union status during the transition to parenthood in eleven European countries, 1970s to early 2000s*, „Population Studies (Cambridge)”, 66(2), s. 167–182.
- Perelli-Harris B. i in., 2014, *Towards a new understanding of cohabitation: Insights from focus group research across Europe and Australia*, „Demographic Research”, 31(34), s. 1043–1078.
- Perelli-Harris B. i in., 2017, *The Rise in Divorce and Cohabitation: Is There a Link?*, „Population and Development Review”, 43(2), s. 303–329.
- Perelli-Harris B., Styrac M., 2018, *Mental Well-Being Differences in Cohabitation and Marriage: The Role of Childhood Selection*, „Journal of Marriage and Family”, 80(1), s. 239–255.
- Przybył I., 2016, *Atrakcyjność instytucji małżeństwa w społeczeństwie ponowoczesnym*, „Societas/Communitas”, nr 1(21), s. 117–135.
- Schmidt F., 2015, *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*, Warszawa–Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.
- Shelton B.A., John D., 1993, *Does Marital Status Make a Difference?*, „Journal of Family Issues”, 14(3), s. 401–420.
- Skinner K.B., Bahr S.J., Crane D.R., Call V.R.A., 2002, *Cohabitation, Marriage, and Remarriage: A Comparison of Relationship Quality Over Time*, „Journal of Family Issues”, 23(1), s. 74–90.
- Sobotka T., Toulemon L., 2008, *Changing family and partnership behaviour: Common trends and persistent diversity across Europe*, „Demographic Research”, 19(6), s. 85–138.
- Soons J.P.M., Kalmijn M., 2009, *Is Marriage More Than Cohabitation? Well-Being Differences in 30 European Countries*, „Journal of Marriage and Family”, 71(5), s. 1141–1157.
- South S.J., Spitze G., 1994, *Housework in Marital and Nonmarital Households*, „American Sociological Review”, 59(3), s. 327–347.
- Stanley S.M., Whitton S.W., Markman H.J., 2004, *Maybe I Do. Interpersonal commitment and premarital or nonmarital cohabitation*, „Journal of Family Issues”, 25(4), s. 496–519.
- Stańczak J., Stelmach K., Urbanowicz M., 2016, *Małżeństwa oraz dzietność w Polsce*, Warszawa: Główny Urząd Statystyczny.
- Tai T., Baxter J., Hewitt B., 2014, *Do coresidence and intentions make a difference? Relationship satisfaction in married, cohabiting, and living apart together couples in four countries*, „Demographic Research”, S19(3), s. 71–104.

- Thomson E., Colella U., 1992, *Cohabitation and Marital Stability: Quality or Commitment?*, „Journal of Marriage and Family”, 54(2), s. 259–267.
- Wiik K.A., Bernhardt E., Noack T., 2009, *A Study of Commitment and Relationship Quality in Sweden and Norway*, „Journal of Marriage and Family”, 71(3), s. 465–477.
- Willets M.C., 2006, *Union Quality Comparisons Between Long-Term Heterosexual Cohabitation and Legal Marriage*, „Journal of Family Issues”, 27(1), s. 110–127.

Unnecessary formality or a lack of commitment: How do people perceive motives of couples, who do not decide to marry?

Abstract

Although cohabitation is increasingly common in Poland, it is usually considered a transitional, testing stage that leads to marriage, which constitutes the preferred form of family life in the country. Does it mean that couples who do not choose to marry are perceived as somewhat “worse” than those tying the knot? Using qualitative data from focus group interviews with 69 men and women aged 25–40, I aimed to answer the following questions: What are social perceptions of couples who have already “tested” their relationship, but still live together and refrain from marriage? In particular, what are the motives attributed to such couples and how – if at all – these motives are linked to the quality of the relationships?

There were four themes related to such motives identified in the analysed material: (1) the perception of marriage as an unnecessary expense that does not change anything in a relationship, or even makes things worse; (2) fear of an ultimate commitment; (3) uncertainty whether this is the right partner and the resulting low level of commitment in the relationship; (4) rejection of traditional gender roles. Commitment appears central in the analysed discussions suggesting that this concept should constitute an important topic in future studies on unions in Poland.

Keywords: cohabitation, marriage, commitment, focus group discussions